

Dr hab. Bartosz Liżewski, prof. nadzw.

Lublin, 3 grudnia 2018 r.

Katedra Teorii i Filozofii Prawa

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

RECENZJA

**osiągnięć naukowych Pana dra Artura Kotowskiego,
sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym wszczętym przez Centralną Komisję
do Spraw Stopni i Tytułów w dniu 5 grudnia 2017 r., w dziedzinie nauk prawnych, w dyscyplinie
prawo**

Stosownie do art. 18a ust. 5 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 t.j., dalej jako ustawa) oraz w związku z decyzją Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 2 października 2018 r o powołaniu komisji habilitacyjnej w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego Pana dra Artura Kotowskiego, a także pismem Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z dnia 15 października 2018 r., niniejszym przedstawiam ocenę osiągnięć naukowych Habilitanta.

Zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy, a także przepisami rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 r., w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2016 r., poz. 1586), recenzji podlegają osiągnięcia naukowo-badawcze Habilitanta uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, a także dorobek dydaktyczny i popularyzatorski. W związku z powyższym przedmiotem niniejszej recenzji jest monografia przedstawiona przez Pana dra Artura Kotowskiego jako osiągnięcie w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy oraz pozostały dorobek naukowo badawczy, dydaktyczny i popularyzatorski, powstały po uzyskaniu przez Habilitanta stopnia doktora nauk prawnych w dniu 4 lipca 2012 r.

- I. **Ocena monografii pt. „Wykładnia orientacyjna. Teorie wykładni prawa i teoria orientacyjnego badania wykładni operatywnej”, Warszawa 2018, Wyd. Diffin, ss. 548, przedstawione przez Habilitanta jako osiągnięcie w rozumieniu art. 16 ust. 2 ustawy**
 1. **Wybór przedmiotu badań i ich zakres oraz sformułowanie tematu**

Przedmiot badań obejmujący orientacyjną wykładnię prawa opiera się na zamiśle zbudowania metateorii wykładni prawa, której istota sprowadza się do sformułowania założeń empirycznego badania wykładni operatywnej. Pomysł Habilitanta jest niewątpliwie oryginalny i nowatorski ale nie pionierski, czego dowodem jest wielokrotnie powoływany w recenzowanej monografii Sawa Frydman – źródło inspiracji Habilitanta i jednocześnie prekursor empirycznego badania wykładni prawa. Opracowanie wypełnia jednak swoistą lukę w obszarze, który w okresie powojennym nie był przedmiotem pogłębionej i kompleksowej naukowej refleksji w polskiej teorii prawa. Ten przedmiot badań został zresztą już wcześniej uznany za zasługujący na naukową eksplorację przez zespół ekspertów NCN-u, co skutkowało przyznaniem grantu badawczego (decyzja nr DEC-2014/15/D/HS5/01131). Recenzowana książka - o czym Autor sam pisze we wprowadzeniu na s. 13 – stanowi część przeprowadzonych badań w ramach tego projektu.

Autor poczynił rozległe wyjaśnienia na temat wyboru obszaru badawczego. Poświęcił im wprowadzenie, które rzuca nieco więcej światła na jego zamierzenia badawcze. Znajdziemy w nim wyjaśnienie teoretycznej perspektywy oparcia rozważań na temat orientacyjnego badania wykładni prawa w kontekście zbudowania metodologii teorii „odwróconego kierunku”. Jego celem nie było zaprezentowanie kolejnej teorii dyrektywnej modelującej albo pretendującej do modelowania zachowania interpretatora, ale zorientowanej praktycznie metateorii, której założenia umożliwią orientacyjne badanie wykładni operatywnej. Innymi słowy budowana metateoria ma charakter oddolnego budowania założeń co do tego jak badać praktykę interpretacyjną (wykładnię operatywną egzegety sądowego), żeby ustalić dyrektywy zachowania interpretacyjnego, które będą zgodne z dominującymi schematami działania interpretatora operatywnego.

Tytuł monografii „Wykładnia orientacyjna. Teorie wykładni prawa i teorie orientacyjnego badania wykładni operatywnej” oceniam jako ciekawą zapowiedź materii, która stanie się przedmiotem wywodu. Składa się on z dwóch członów, z których pierwszy stanowi hasło wiodące ujęte w sposób ostrożnie odformalizowany. Jego druga część stanowi rzeczowe rozwinięcie i doprecyzowanie materii będącej właściwą treścią monografii. Sam Autor we wprowadzeniu (s. 22, 23 i n.) obszernie wyjaśnia cele i założenia opracowania, które w istocie stanowi część większego projektu badawczego (zapowiedziana kontynuacja w kolejnym tomie, s. 36). Cały projekt ma więc obejmować cztery etapy: pierwszy – analiza polskich teorii wykładni prawa, drugi – zbudowanie teorii orientacyjnego badania wykładni operatywnej (metateoria wykładni orientacyjnej), trzeci przeprowadzenie badań empirycznych w oparciu o założenia zbudowanej metateorii i czwarty – zbudowanie teorii opisującej sądową praktykę interpretacyjną. Przedmiotem recenzji prowadzonej w kontekście wniosku awansowego są pierwsze dwa etapy opisane w przedmiotowej książce. Autor w sposób świadomy określił przedmiot badań podlegających ocenie. W moim przekonaniu przedmiot ten pomimo tego, że jest częścią większego projektu stanowi jego na tyle autonomiczną część, że w pełni kwalifikuje się do oceny w toczącym się postępowaniu habilitacyjnym.

Recenzowana monografia składa się z dwóch części, które korelują ze sformulowaniem tytułu (jego drugiej części). Pierwsza z nich to analiza polskich teorii wykładni prawa, a druga to teoria orientacyjnego badania wykładni operatywnej. Habilitant w podtytułach części te nazywa retorykami. Niewątpliwie nazwa jest to oryginalna, ale nie jestem przekonany czy do końca trafna. Retoryka to umiejętność pięknego przemawiania, logicznego i przekonującego wystawiania, sztuka krasomówstwa, jedna z siedmiu artes liberales. Pod tym pojęciem rozumie się także pustą nic nie znaczącą mowę. Te zakresy znaczeniowe nie mają nic wspólnego – jak rozumiem – z intencją autora, który świadomie posłużył się tą nazwą (s. 22). Czasem również pod pojęciem retoryki rozumie się charakterystyczny dla kogoś sposób wypowiedzania się. To znaczenie w mojej opinii najbardziej trafnie ilustruje sposób przedstawienia materii poruszanej w obu częściach opracowania, zarówno gdy chodzi o konstrukt terminologiczny, jak i treściowy. W moim przekonaniu istotą części pierwszej jest analiza, ocena i polemika z wiedzą zastaną na temat polskich teorii wykładni prawa, a sednem części drugiej jest zbudowanie teorii orientacyjnego badania wykładni operatywnej. Habilitant przyjął oryginalne nazewnictwo części, którym konsekwentnie operuje w całym opracowaniu i które z czasem staje się akceptowalne pomimo wcześniejszych obiekcji.

Zakres przedmiotowy monografii Pana dra Artura Kotowskiego przy dokonaniu analizy wstępnej budził moje największe wątpliwości. Obiekcję dotyczą przede wszystkim nierównych proporcji między obu częściami opracowania. Retoryka wiedzy zastanej to wywód około czterystu stronicowy, podczas gdy zdawałoby się wywód główny stanowiący przedmiot swoistej nowości teoretycznej to zaledwie 100 stron tekstu. Pytanie brzmi w jakim celu Habilitant opisuje na 400-stu stronach zagadnienia, które w większości są powszechnie znane teoretykom praw, a swojej teorii poświęca tak niewielką objętość całego tekstu. Spostrzeżenie to czynię z pełną świadomością, że ważna jest nie ilość ale jakość merytoryczna recenzowanej pracy. Dopiero lektura całości opracowania pozwoliła (przynajmniej w moim przekonaniu) na znalezienie racjonalnego uzasadnienia dla przyjęcia takiej struktury. Habilitant wykorzystuje ustalenia poczynione w części pierwszej (przede wszystkim w zakresie podziałów wykładni prawa, wykładni sensu stricto, sensu largo i largissimo sensu, etapów wykładni i przeglądu polskich teorii wykładni prawa) dla dokonania operacjonalizacji zmiennych w swojej propozycji teorii orientacyjnej wykładni operatywnej typu sądowego. Ta współzależność i pewnym sensie komplementarność obu części pozwala na uznanie pracy jako oryginalnej merytorycznie, przygotowanej z dużą dbałością o szczegóły i wymagającej przeprowadzenia obszernych badań w tym zapewne i wstępnych badań orzecznictwa sądowego. Zaproponowaną strukturę rozdziałów monografii w obrębie każdej z części oceniam pozytywnie. Realizują główne cele zaprojektowane do zrealizowania w każdej z nich. Autor starał się zrealizować swój zamysł w sposób wyczerpujący i przy użyciu własnego aparatu pojęciowego, co niekoniecznie jednoznacznie pozytywnie wpłynęło na ocenę książki jako całości. Nie mam wątpliwości co do rzetelności przeprowadzonej analizy materii ujętej w rozdziałach obu części.

Podniesione powyżej wątpliwości nie ograniczają się wyłącznie do materii, która w monografii została ujęta, ale również dotyczą tych rozważań, których w książce moim zdaniem zabrakło. I nie chodzi mi o wyniki badań i ich operacjonalizację, których publikację Habilitant zapowiada w kolejnym tomie. Zabrakło przede wszystkim teoretycznoprawnych rozważań na temat zakresu i sposobu pozyskiwania materiału badawczego a także pewnych wstępnych intuicji co do stopnia trudności weryfikacji ich wyników pod kątem sformułowania teorii opisującej konkretną praktykę interpretacyjną. Zmniejszyłyby one niedosyt braku materii zapowiadanej jako kontynuacja pracy badawczej Habilitanta. Szerzej na ten temat wypowiem się poniżej w uwagach merytorycznych dotyczących części II opracowania.

2. Strona merytoryczna recenzowanej monografii

Przystępując do oceny merytorycznej monografii rozpoczynam od kwestii języka za pomocą którego Autor formułuje swój wywód. Pomimo tego, że pkt 3 niniejszej recenzji poświęcony jest stronie formalnej i językowej opracowania, to w moim przekonaniu ocena siłki terminologiczno-pojęciowej mieści się w tym przypadku również w kontekście merytorycznym recenzowanej monografii. Wnikliwa lektura i analiza tekstu daje podstawy do sformułowania tezy o przenaukowieniu języka opracowania. Habilitant posługuje się terminami fachowymi (wyrazami lub zwrotami językowymi), które można uznać za wyrazy lub wyrażenia o niskiej frekwencji tzn. takimi wyrazami z którymi rzadko się spotykamy nawet w tekstach fachowych. Do takich sformułowań możemy zaliczyć: *decepcja orzecznicza*, *subwersja orzecznicza*, *prymarny*, *estymowanie*, czy *władza aplikacyjna*. Inne sformułowania, takie jak *ontologia*, *epistemologia*, *heureza interpretacyjna*, *denotacja*, *kognitywizm*, *polisemia*, należą do języka prawniczego i spotykamy się z nimi przy lekturze literatury fachowej. Opracowanie jest jednak nimi naszpikowane aż do przesady. Oczywiście wnikliwy czytelnik w miarę czynionych postępów w lekturze z czasem przyzwyczaja się do języka pracy, którym Autor posługuje się konsekwentnie. Nie zmienia to faktu, że opracowania nie czyta się łatwo. Podsumowując kwestię językowo-terminologiczną stwierdzam, że szanując styl pisania Habilitanta i jego bogaty zasób słów, opracowanie nie jest napisane językiem przystępnym nawet w moim przekonaniu dla środowiska naukowego.

Przechodząc do kwestii merytorycznych należy stwierdzić, że Habilitant podejmując temat teorii wykładni prawa, zajął się zagadnieniem które już od dwudziestolecia międzywojennego jest z różnym natężeniem przedmiotem naukowej eksploracji zarówno w teorii prawa, jak i w poszczególnych dyscyplinach dogmatycznoprawnych. Opracowanie Habilitanta należy jednak uznać za oryginalne na gruncie rodzimej teorii prawa, ponieważ jest próbą kompleksowego opracowania metateorii wykładni operatywnej o charakterze empirycznym. Teorie tego typu nie stanowiły do tej pory przedmiotu szczególnego zainteresowania nauki prawa, która zdecydowanie preferowała teorie opisowe i dyrektywne opierające się na materiale empirycznym. Stanowią one zespół wytycznych na temat tego jak proces wykładni powinien przebiegać. W tym kontekście podejście badawcze Habilitanta

należy uznać za nowatorskie. Za nowatorski należy również uznać pomysł zbudowania metateorii wykładni operatywnej, czyli teorii, której istotą jest zbudowanie metodologii badań empirycznych, w oparciu o które będzie można dopiero formułować teorię opisującą konkretną praktykę interpretacyjną. Kwestia oceny realizacji założonych celów będzie przedmiotem poniższych rozważań.

Część I opracowania zatytułowana „Zarys teorii wykładni prawa (retoryka wiedzy zastanej)” w sposób zdecydowany zdominowała recenzowaną książkę. Autor sam przyznaje, że cel jaki chciał osiągnąć za pośrednictwem opisu zagadnień podjętych w tej części polegał na „... złożeniu relacji z aktualnego dorobku polskiego prawoznawstwa w zakresie teorii wykładni prawa” (s. 396). Jeżeli część ta miała służyć jako podbudowa dla – jak rozumiem – zbudowania metateorii wykładni, czyli głównego celu Habilitanta, to w moim przekonaniu jest ona zdecydowanie zbyt obszerna. Autor chciał za pośrednictwem rozważań podjętych w części I przedstawić dominującą perspektywę metodologiczną budowania polskich teorii wykładni, opartą na subiektywnym stosunku badacza do wiedzy na temat wykładni prawa. Taki zabieg pozwolił Habilitantowi na wyeksponowanie przyjęcia całkowicie odmiennej perspektywy metodologicznej przy budowaniu własnej metateorii orientacyjnej opartej na obiektywizmie i empirii. Rozumiem ten zamysł, ale mimo wszystko uważam, że proporcje między opisem tego co już zostało dokonane w sferze polskich teorii wykładni, a własną propozycją powinny być zdecydowanie mniejsze.

Abstrahując jednak od oceny obszerności rozważań części I opracowania należy podkreślić dwie kwestie. Pierwsza, to sposób przedstawienia zagadnień zawartych w tej części. Autor nie ograniczył się wyłącznie do opisu zagadnień ujętych w ramach 7 rozdziałów, ale niejednokrotnie podejmuje polemikę z wiedzą zastaną, np. wyjaśniając wyrażenie „normatywne teorie wykładni” sugeruje, że trafniejsza jest nazwa „dyrektywne teorie wykładni prawa” (s. 63). Autor w ciekawy sposób prezentuje podziały wykładni prawa. W moim przekonaniu jest to formuła opisu oceniającego ze wskazaniem elementów w założeniu dyskusyjnych (np. s. 212). Druga kwestia, to podkreślenie wieloaspektowości problematyki podjętej w części I. Prezentowana materia to nie tylko prezentacja dorobku polskich teorii wykładni, ale również wachlarz problemów teoretycznych z wykładnią prawa bezpośrednio powiązanych, np. ocenne a normatywne teorie wykładni prawa (s. 61), polityczność wykładni prawa (s. 89-92), problem prawotwórstwa sądowego (s. 124-126), wykładnie autorytarne a demokratyczne (s. 201-203), wykładnia sensu stricto, largo i largissimo (rozdział 5) oraz inne. Te niezwykle szerokie rozważania zostały przeprowadzone z rozmachem. Wymagały najpierw gruntownej wiedzy i znajomości tekstów źródłowych, potem konceptualizacji, a finalnie realizacji. Można zatem uznać, że część I opracowania to nie tylko skomasowanie informacji na temat dorobku polskiej teorii prawa na temat wykładni prawa, ale również materia przedstawiona w sposób twórczy, komplementarny i polemiczny.

Rozdziały są ujęte w logicznej kolejności. Autor rozpoczyna od pojęcia wykładni prawa (rozdział 1) gdzie starał się zdefiniować pojęcie wykładni prawa poprzez wskazanie problemów towarzyszących temu procesowi i poprzez ustalenia ram brzegowych tego pojęcia. Przez to pokazał, że pod pojęciem

wykładni prawa można rozumieć zarówno zespół czynności mających na celu ustalenie znaczenia w powiązaniu z przeprowadzeniem argumentacji uzasadniającej przyjęcie konkretnego znaczenia, ale również, że wykładnia to proces rozumienia, czyli opis właściwości konstruowania znaczenia.

Zestawienie w rozdziale 2 materii teorii i filozofii wykładni prawa pozwoliło na wzmocnienie atrakcyjności naukowej poruszanej problematyki. Z jednej strony Autor zyskał możliwość przedstawienia klasyfikacyjnego teorii wykładni (teorie opisowe a normatywne, teorie deskryptywne, eksplanacyjne i ewaluacyjne), ale z drugiej strony pozwoliło mu to na określenie szerokiego (przede wszystkim filozoficznego i polityczno-filozoficznego) kontekstu tego opisu. Kontekst filozoficzny jest wielowątkowy. Materializuje się on w wyjaśnieniu ujęcia teorii normatywnych jako filozofii wykładni (s. 67-74), zestawieniu nielingwistycznej koncepcji normy prawnej z filozofią interpretacji (. 74,75) a także podjęciu nadal aktualnych i kontrowersyjnych zagadnień filozofii aktywizmu i pasywizmu interpretacyjnego (s. 95 i n.). Bardzo ciekawe są rozważania dotyczące polityczności wykładni i kierunków filozofii wykładni w kontekście jej polityczności. W istocie te rozważania dotyczą modeli stosowania prawa i zakresu luzu decyzyjnego jakim dysponuje władza sądownicza od tekstualnej „ucieczki w tekst” przy preferencji formuły semantyczności do intencjonalizmu podkreślającego elastyczność procesu wykładni charakterystycznego dla filozofii prawa responsywnego. W konsekwencji rozważania podjęte w tym rozdziale uważam za metodologicznie wartościowe i ciekawe.

Rozdział 3 to swoista wycieczka po ścieżkach historii wykładni prawa czyniona jednak z rozmysłem. Poszukiwanie źródeł metodologii wykładni w hermeneutyce biblijnej (s. 107) rozpoczyna zasadnicze rozważania na temat zakresu prawotwórczego charakteru procesu wykładni prawa. Autor wskazuje na to, że historia zatoczyła właściwie pełne koło od prawotwórczego charakteru procesu wykładni prawa (powołanie się na T. Giaro – „czynnikiem prawotwórczym był w Rzymie nie wyrok, lecz porada prawnika”, s. 111) poprzez stopniowe jego ograniczanie aż do całkowitego zakazu twórczej interpretacji prawa w Europie doby absolutyzmu i z powrotem. To pokazuje jak ten proces ewoluował i się zmieniał w kontekście dominacji bądź wykładni tekstualnej akcentującej związanie wolą ustawodawcy, bądź wykładni kreacyjnej, której paradygmatem była swoboda interpretacyjna związana w pewnym sensie z oderwaniem tego procesu od woli ustawodawcy wyrażonej w tekście przepisów prawa.

W rozdziale tym w pkt. 3.8. poruszona została w kontekście wykładni prawotwórczej kontrowersyjna kwestia relacji między wykładnią kreacyjną a wykładnią *contra legem*. Najpierw na s. 124 Autor pisze, że „... wykładnia kreacyjna nie jest przykładem interpretacji *contra legem*, chociaż niekiedy (i nie bez podstaw) bywa za takową uważana”. Jednocześnie w dalszej części wywodu (s. 125) czytamy, że „Sednem jednak wykładni *contra legem* jest przełamanie językowej granicy tekstu prawnego, zatem ustalenie znaczenia normy w opozycyjnej formule do znaczenia, które wynika z samego tekstu”. Habilitant jednocześnie stara się wzmocnić tą tezę przywołując uzasadnienie uchwały SN z dnia 1 marca 2007 r., sygn.. III CZP 94/06. Jednocześnie potwierdza swoje stanowisko w tej

materii pisząc w następnym rozdziale (s. 189) o tym, że interpretator operatywny przeciwstawiając się woli historycznego prawodawcy działa a priori *contra legem*, ponieważ „... wybiera znaczenie świadomie przeciwstawne znaczeniu z czasu pierwotnego normowania”. Można byłoby się zgodzić z takim stanowiskiem jedynie wówczas, gdy znaczenie językowe nie budzi absolutnie żadnych wątpliwości semantycznych. Habilitant jednak wyraźnie o tym nie pisze. Przełamanie znaczenia językowego nie może być uznane za wykładnię *contra legem* w sytuacji, gdy tekst przepisów jest nieadekwatny do aktualnej sytuacji społecznej, i wobec czego oparcie się na aksjologii systemowej może doprowadzić do jego modyfikacji. Możemy mieć również do czynienia z taką sytuacją, w której sam ustawodawca był na tyle nieprecyzyjny, że zbudował akt normatywny wewnątrznie niespójny i wówczas to zadaniem podmiotu stosującego prawo jest jego aktualizacja mogąca doprowadzić do przełamania znaczenia językowego. Nie oznacza to absolutnie, że mamy do czynienia z wykładnią *contra legem*.

W rozdziale 4 zatytułowanym „Podziały wykładni prawa” autor dokonał prezentacji podziałów wykładni z punktu widzenia zespołu czynności dokonywanych przez interpretatora, ale zdecydowanie więcej miejsca poświęcił podziałom teorii wykładni prawa. W kontekście tytułu tego rozdziału taką konstrukcję można uznać za uzasadnioną, ponieważ w ramach konkretnych teorii, tak czy inaczej nie dało by się uniknąć prezentacji poszczególnych stanowisk interpretacyjnych odnoszących się do określenia specyfiki procesu interpretacyjnego. Autor dokonał tej prezentacji w sposób ciekawy zdecydowanie odbiegający od podziałów podręcznikowych, co mógłby sugerować tytuł tego rozdziału. Niejednokrotnie przede wszystkim w ramach podziałów teorii wykładni prezentuje swoistą szermierkę argumentacyjną pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami poszczególnych teorii prezentowanych w oparciu o wygenerowane podziały w połączeniu z prezentacją własnego punktu widzenia. Byłoby niezwykle trudne odwołać się do wszystkich poruszonych w tym rozdziale kwestii, niemniej jednak pozwolę sobie na kilka uwag polemicznych. Po pierwsze, Habilitant w kontekście mocy wiążącej wykładni odwołuje się do naturalnego jego zdaniem ograniczenia mocy wiążącej wykładni Trybunału Konstytucyjnego. Stwierdza wprost, że „Istnienie organu sądowego, który posiadałby uprawnienie do dokonywania bezwzględnie wiążącej wykładni prawa skutkowałoby przeistoczeniem się systemu prawa stanowionego w odpowiednik precedensowy” (s. 160). Teza ta moim zdaniem jest nazbyt ogólna i powinna być rozwinięta. Moim zdaniem nie jest ona trafna. Do 1997 r. TK posiadał prawo do dokonywania wykładni legalnej, co absolutnie nie powodowało, że ówczesny polski porządek prawny mógł być kwalifikowany jako precedensowy. Konstrukcja anglosaskiej kultury prawnej jest bardziej skomplikowana. I choć paradygmat precedensowości jest w nią trwale wpisany, to jednak precedensowe zależności międzyinstancyjne są dużo bardziej skomplikowane, a prawotwórczy charakter wyroków jest bezpośrednio związany z osądzeniem konkretnych stanów faktycznych. Moim zdaniem włącznie do systemu prawa kontynentalnego wykładni legalnej dokonywanej na poziomie TK to preferencja wartości jednolitości orzekania kosztem pewnego tylko ograniczenia zasady niezawisłości sędziowskiej. Rezygnacja z instytucji

wykładni legalnej to przyjęcie orientacji odwrotnej. Nie wiązał bym z instytucją wykładni legalnej TK skutków w postaci zmiany kultury prawnej.

Nie zgadzam się również ze sformułowaniem „rekonstrukcje walidacyjne”, którego Autor używa przy analizie kryterium rodzaju podmiotu dokonującego wykładni w pkt 4.2.2. w kontekście ustalania normatywnej podstawy decyzji. Na s. 167 czytamy: „innymi słowy, rekonstrukcje walidacyjne zapewniają możliwość uruchomienia rekonstrukcji interpretacyjnych”. Semantyka słowa „rekonstrukcja” oznacza odtworzenie jakiejś całości – konkretnej lub abstrakcyjnej – na podstawie informacji, danych, materiałów, obrazów, itd.¹ O ile w przypadku interpretacji możemy mówić o rekonstrukcji, ponieważ norma prawna jest treściowo zawarta w formie gramatycznej zdań za pomocą których skonstruowane są przepisy prawa, to w przypadku ustalania na etapie walidacyjnym wykładni normatywnej podstawy decyzji należy mówić o konstruowaniu tej podstawy. Z dokonanych ustaleń stanu faktycznego nie odtworzymy bowiem podstawy prawnej, tylko na podstawie tych ustaleń ustalimy jakie przepisy normują sytuację opartą na faktach ustalanych w postępowaniu dowodowym.

Rozdział 5 poświęcony jest jak pisze Autor - wielkim narracjom o wykładni prawa, tj. wykładni klaryfikacyjnej, derywacyjnej i humanistycznej. W tym teoretycznym spojrzeniu na wykładnie sensu stricto, largo i largissimo cenne jest przedstawienie na poziomie ogólnym tzw. zachodniego dorobku teorii prawa. Wywód jest interesujący i prowadzony ciekawie, aczkolwiek w jeden aspekt budzi mój może nie tyle sprzeciw a raczej wątpliwość. Habilitant porównując rodzime metody wykładni z metodami przyjmowanymi w kulturze prawnej świata zachodniego (metoda językowo-logiczna, metoda „złota” albo sprawiedliwa i metoda słuszności) uznaje polski podział metod za archaiczny (s. 241). Cenny oczywiście jest fakt, że Habilitant ma własne zdanie i nie boi się prezentacji własnych poglądów. Ma do tego pełne prawo. Uważam jednak, że jest to teza zbyt przesadzona, tym bardziej wobec zróżnicowania kultur prawnych a w ich ramach zróżnicowania postrzegania prawa i jego konstrukcji. Należało ten wątek rozwinąć i podać argumenty na poparcie własnego zdania.

W rozdziale 6 zatytułowanym „Etapy wykładni prawa: predeterminacja, determinacja i naddeterminacja” obserwujemy ciekawą analizę podejścia decyzyjnego interpretatora opartego na sposobach percepcji jego działania. Ujęcie to inspirowane pracą H. Rabaulta kładzie nacisk na czynniki determinujące poszczególne decyzje interpretacyjne. Podział ten to swoiste novum na gruncie polskiej teorii prawa. Oczywiście faza determinacji wykładni ujmowana przez autora jako sytuacja decyzyjna obejmująca działania interpretatora zmierzające do wyinterpretowania normy, to aspekt na którym skupia się większość polskich teorii wykładni. Natomiast predeterminacja wykładni rozumiana jako zespół zmiennych charakteryzujących interpretatora (światopogląd, doświadczenie życiowe, uwarunkowania psychologiczne) to rzadko eksplorowany aspekt w kontekście analizy procesu wykładni prawa. Z kolei naddeterminacja wykładni rozumiana jako zespół czynników (zmieniające się uwarunkowania społeczne, luki w prawie), które mogą modyfikować etap

¹ A. Markowski, R. Pawelec, Słownik wyrazów obcych i trudnych, Warszawa 2001, s. 744.

determinacji wykładni moim zdaniem mieści się w szeroko rozumianym procesie działań egzegety, które wpływają na preferencje wykorzystywania pozajęzykowych dyrektyw interpretacyjnych.

Rozdział 7 stanowi w pewnym sensie zwieńczenie materii części I opracowania. Po rozważaniach szczegółowych podjętych w poprzednich rozdziałach w rozdziale tym znajdziemy spójny opis najważniejszych polskich teorii wykładni prawa poczynając od tych ukształtowanych w XX-leciu międzywojennym (koncepty S. Frydmana i E. Waśkowskiego) aż do teorii powojennych. W ich ramach zaprezentowane zostały zarówno te teorie, którym można przypisać wiodący charakter (teoria klaryfikacyjna J. Wróblewskiego i derywacyjna M. Zielińskiego), jak i te o charakterze niszowym (komputacyjna, poziomowa i humanistyczna). Autor w zakresie teorii wiodących nie ogranicza się do opisu ich pierwotnych postaci, ale także ukazuje ich ewolucję a także ich odmiany. W odniesieniu do teorii klaryfikacyjnej analizuje również jej odmianę ekstensjonalną autorstwa J. Woleńskiego. W ramach ujęcia derywacyjnego charakterystyka obejmuje także koncepcje walidacyjno-derywacyjną L. Leszczyńskiego. Wnikliwa analiza założeń polskich teorii wykładni bezpośrednio odwołuje się do założeń sformułowanych przez twórców owych teorii. Zwrócenia uwagi wymaga fakt, że założenia te w ujęciu teoretycznym i równocześnie niejako bezosobowym pojawiają się w innych rozdziałach, a przede wszystkim w rozdziale 5 poświęconym klaryfikacyjności – wykładnia *sensu stricto*, derywacyjności – wykładnia *sensu largo* i wykładni humanistycznej – wykładnia *sensu largissimo*. Można wyrazić wątpliwość, czy odwoływanie się do tych samych aspektów (analizowanych z różnych punktów widzenia) jest merytorycznie uzasadnione, tym bardziej wobec obszerności części I monografii.

Część II recenzowanej monografii zatytułowana „Metateoria wykładni orientacyjnej (teoria orientacyjnego badania wykładni operatywnej – retoryka rekonstruowania)” stanowi główny – jak się wydaje – konstrukt i cel opracowania. Należy uznać, że część I (niezależnie od wątpliwości wyrażonych powyżej, co do szerokiego zakresu podjętych rozważań i uwag szczegółowych) pełni funkcję podstawy dla przeprowadzenia właściwych rozważań, w których Autor kreuje własną teorię orientacyjną badania wykładni operatywnej. Rozumiem, że z punktu widzenia koncepcji opracowania, część II jest logiczną konsekwencją materii rozdziałów części I. W ramach tej teorii Habilitant stara się opracować metodologię badania wykładni operatywnej. Mówiąc kolokwialnie głównym zamysłem opracowania jest odpowiedź na pytanie w jaki sposób i w oparciu o jakie założenia badać orzecznictwo sądów. Metateoria ta więc będzie stanowiła podstawę do przeprowadzenia konkretnych badań empirycznych, w oparciu o które zostanie wygenerowana empiryczna i opisowa teoria dokonywania wykładni przez praktykę sądową a dokładniej przez sędziów Izby Cywilnej i Karnej SN oraz sędziów NSA (s. 380, 384), którzy stanowić będą próbę badawczą. Powstała w przyszłości teoria opisująca praktykę interpretacyjną sędziów SN i NSA będzie stanowiła podstawę do sformułowania tezy na temat zakresu wykorzystywania przez sędziów w procesie wykładni istniejących ustaleń teoretycznych (teorii, czy dyrektyw) w tym zakresie. Wszystkie jednak badania i ustalenia dokonane ewentualnie później na podstawie stworzonej metateorii to kwestia zapowiedzi, która wchodzi w

zakres recenzji w takim zakresie, w jakim wyrażane są wątpliwości co do zakresu materii ujętej w opracowaniu.

Habilitant za pośrednictwem zbudowanej teorii wypełnił niezagospodarowaną niszę budowania empirycznej i jednocześnie oddolnej metodologii wykładni. Wypełnienie owej niszy wiąże się w opinii Habilitanta z wypełnieniem pewnej luki poznawczej (z czym się zgadzam), która jest wynikiem kompleksu polskiego prawoznawstwa (z czym się nie zgadzam). Książka kończy się stwierdzeniem, „Prawoznawstwo musi więc wyjść z kompleksu nauki posiadającej słabszą (albo w ogóle nieposiadającą) metodologię badań empirycznych” (s. 516). Jest to teza śmiała a nadto nieco przesadzona. To, że polska teoria nie uczyniła dotychczas przedmiotem swojego zainteresowania zbudowania metodologii badań empirycznych, nie jest moim zdaniem wynikiem kompleksu. Należy być bardziej ostrożnym w formułowaniu takich sądów. Może budowanie metodologii tego typu nie wydawało się polskim teoretykom prawa dostatecznie atrakcyjne z naukowego i poznawczego punktu widzenia wobec innych problemów, które zostały uznane za bardziej naukowo atrakcyjne. Może po prostu musiał nadejść ten czas, aż ktoś dostrzeże tę lukę i podda ją naukowej eksploracji.

Co do zaś samej metateorii wykładni orientacyjnej, to należy podkreślić, że Habilitant opracował teorię w sposób zwięzły ale zarazem przejrzysty i skrupulatny metodologicznie. Należy zgodzić się z tezą, że orientacyjność, która jest paradygmatem teorii wykładni typu empirycznego umożliwia wyłącznie badanie materialnych wytworów aktywności człowieka (s. 397, 398). Cenne jest również założenie, że orientacyjność jako paradygmat metateorii o charakterze zmiennym pozwala (w założeniu) wygenerować teorię, która ma wobec interpretatora charakter zewnętrzny. Oznacza to możliwość uchwycenia stopnia orientacyjności interpretatora.

Najciekawszym aspektem metateorii wykładni orientacyjnej i jednocześnie jej trzonem jest operacjonalizacja zmiennych w teorii orientacyjnej (rozdział 4). Habilitant wygenerował 26 zmiennych, które poddał szczegółowej analizie. Uwzględniają one zarówno podstawowe aspekty samego procesu wykładni prawa, jak również dotyczą tych aspektów, co do których w polskiej teorii prawa zostały wygenerowane różne teoretyczne punkty widzenia. W kontekście podstawowych aspektów procesu wykładni prawa należy potraktować zmienne: 4.3.2. – powołanie się na bezpośrednie rozumienie (s. 449); 4.3.4. – powoływane metody wykładni (s. 451); 4.3.5. – powołanie rekonstrukcji operatywnych (s. 453); 4.3.17. – bezpośrednie odwołanie do Konstytucji (s. 476); 4.3.25. – przełamanie znaczenia językowego (s. 490). Z kolei zmienne, które można zaliczyć do kategorii „różnicowane stanowiska teoretyczne” to: 4.3.1. – przyjmowany model stosowania prawa (s. 446); 4.3.9. – odwołanie do subiektywizmu – woli ustawodawcy (s. 458); 4.3.10. – odwołanie do obiektywizmu – samodzielności komunikacyjnej aktu normatywnego (s. 459); 4.3.13. – odwołanie do teorii wykładni (s. 465); 4.3.20. – wykładnia przeprowadzona w typie według koncepcji S. Frydmana (s. 480)

Zadaniem teorii orientacyjnego badania wykładni operatywnej jest sformułowanie na poziomie ocennym dyrektywy lub dyrektyw zachowania interpretacyjnego, które pozwolą na dokonanie

rzeczywistego opisu postępowania interpretacyjnego w obrębie badanej próby włącznie z określeniem interpretacyjnego postępowania dominującego tzw. „medianowej”, czyli zgodnie terminologią używaną przez Habilitanta dominującej heurezy interpretacyjnej. Teoria orientacyjna ma więc służyć do urzeczywistnienia wymiar pragmatycznego badania samej praktyki wykładni, bo jak pisze Autor „sama nic nie bada, lecz „konceptualizuje jakiś obszar badawczy”” (s. 401). Duża ilość zmiennych wygenerowanych w ramach teorii na pewno umożliwi na etapie badań jakościowych dokonanie precyzyjnych ustaleń praktyki interpretacyjnej, ale jednocześnie może też w sposób zdecydowany utrudnić ustalenie tego rodzaju praktyki, której będzie można przypisać etykietę praktyki dominującej. Uwaga ta jest czyniona oczywiście w perspektywie przyjęcia założenia, że zostanie dobrana próba reprezentatywna. Swoją drogą ciekawe będą efekty prowadzonych w przyszłości badań. Chodzi mi o to, jakie zmienne okażą się kluczowe dla uchwycenia dominującej praktyki interpretacyjnej, a które będą miały charakter incydentalny w tym sensie, że odwołanie do nich w procesie wykładni będzie dotyczyło znikomej ilości przypadków. Szkoda, że w tym zakresie Habilitant nie poczynił zasadniczych uwag.

Pozytywnie należy ocenić odwołanie się przez Habilitanta do sformułowanych już w nauce koncepcji orientacyjności. Chodzi tutaj przede wszystkim o koncepcje S. Frydmana i teorię ugruntowaną B. G. Glasera i A. L. Straussa (s. 401). Widać, że w przekroju całego opracowania Autor zapoznał się dokładnie z tymi stanowiskami. Jednocześnie jednak na potrzeby budowanej przez siebie teorii orientacyjnej przyjął własne założenia metodologiczne. Sam zresztą pisze, że w odniesieniu do teorii ugruntowanej wykorzystał „... bardziej pewną perspektywę metodologiczną niż samą tę koncepcję (s. 401).

3. Strona formalna i językowa recenzowanej monografii

Recenzowana monografia spełnia wymogi formalne stawiane pracom naukowym. Nie budzi obiekcji logika przeprowadzonego wywodu, który jest przeprowadzony z wielką erudycją świadcząca o bardzo dobrej znajomości eksplorowanego tematu. Układ pracy odzwierciedla wyjaśnioną we wstępie koncepcję monografii przyjętą przez Autora. Jednak strona językowo-redakcyjna pozostawia wiele do życzenia co obszerniej rozwinę poniżej.

Bibliografia pracy jest obszerna i stosownie do podejmowanej problematyki oraz przyjętego spectrum czasowego badań. Zawiera literaturę z zakresu teorii i filozofii prawa w szczególności dotyczącą problematyki wykładni prawa w tym zagadnień dotyczących filozofii oraz metodologii interpretacji tekstu prawnego. Autor uwzględnił piśmiennictwo obcojęzyczne. Wszystkie powoływane pozycje to literatura anglojęzyczna. To minimum literatury obcej uzasadnia jednak przedmiot monografii, który w części I skupia się przede wszystkim na polskich teoriach wykładni prawa. Pozostałe elementy bibliografii są typowe dla prawniczych prac naukowych.

Praca obfituje w liczne błędy językowe. Wnikliwy czytelnik niekiedy odnosi wrażenie, że tekst jest zredagowany w sposób niechlujny, z wielkim pośpiechem, mówiąc kolokwialnie „na szybko”. W

wielu miejscach opracowanie nie spełnia wymogów poprawności gramatycznej i składniowej. Nie dość, że praca napisana jest trudnym językiem, to liczne błędy literowe utrudniają jej percepcję. Realizując jednak zadanie recenzowania niniejszej książki, wypada i należy zwrócić uwagę na owe niedoskonałości, które wpływają (ale nie merytorycznie) na ogólnie pozytywną jej ocenę. Z punktu widzenia obszerności wywodu, niedoskonałości te na pewno zostaną zauważone przez innych czytelników. Uwagi są następujące:

- W opracowaniu dopatrzymy się błędów literowych: w przypisie 326 na s. 160 – Teoria precedensu czy teoria cytowani? (powinno być - cytowania albo cytowani); s. 166 – Sady (powinno być - Sądy w działalności orzeczniczej; trzykrotnie pojawia się błąd w słowie naddeterminacja lub jego odmianie polegający na opuszczeniu litery „e” – s. 341 (naddeterminacyjnego), s. 343 (naddeterminacji), s. 348 (naddeterminacji); s. 360 - ... nie można utożsamiać konkretnie teorii derywacyjnej z samą derywacyjnością (powinno być - derywacyjnością) wykładni; s. 490 – Przyjęte warianty zmiennej przysowaniu (powinno być – przy zastosowaniu) nominalnej skali pomiarowej;

- W opracowaniu dopatrzymy się również licznych błędów składniowych polegających na niewłaściwym łączeniu form wyrazowych: s. 168 - ... który określa zbiór twierdzeń o zachowaniach się tych organów i sposobach i (powinno być – ich) działania; s. 191 – kryteria ocen względem aktualny (powinno być – aktualnego) normodawcy; s. 191 - ... uwzględniając kontekst miejsca i czasu w polskim (powinno być – polskich) realiach historycznych; s. 206 – Nie jest ono traktowane jedynie jako wypowiedź w jurydycznym porządku normatywnych (powinno być – normatywnym); s. 213 – koncepcja derywacyjna wprost ujawnia swoja (powinno być – swoją) modelowość; s. 299 – egzegeta jest uprawniony do adaptacji określonego (powinno być – określonej) koncepcji teoretycznej; s. 321 – „wiedząc, ze (powinno być – że) stolicą Anglii jest Londyn...”; s. 348 – J. Wróblewski formułuje więc następuje (powinno być – następujące) dyrektywy; s. 383 - ... postrzegane tworzenie znaczeń w oparciu o podobnie (powinno być – podobne) do triady interpretacyjnej metody wykładni; s. 431 - Ważne jest też wskazanie kryterium oceny, który (powinno być – którym) posłużył się badacz, formułując...; s. 483 - ...dotyczy tego, że o powieleniu (powinno być – powielenie) semantyki pochodzącej z doktryny w sposób orientacyjny może mieć miejsce jedynie wówczas...; s. 513 - ... dyrektywnie uprawiania (powinno być – uprawiana) teoria egzegezy prawniczej...; s. 514 – Kierowano się tutaj prostym spostrzeżeniem, ze chcąc zbudować model empiryczny...; s. 515 – Teoria orientacyjności jest więc metodologią badań na (powinno być – nad) wykładnią...;

- W opracowaniu znalazł się również błąd interpunkcyjny polegający na zbędnym użyciu przecinka – Odwołanie w sensie walidacyjnym występuje wówczas, gdy wskazuje, się w uzasadnieniu, że...;

- W opracowaniu znalazł się również błąd redakcyjny związany z nieprawidłowym podziałem wyrazu na sylaby między wierszami – wyn (w wierszu powyżej) i i ka (w wierszu poniżej).

- Niekiedy Autor posługuje się sformułowaniami, które rodzą wątpliwość co do poprawności gramatycznej i w opinii recenzenta są zdecydowanie za długie. Taka sytuacja występuje w następujących fragmentach „W tym aspekcie ujawnia się jednak kolejna różnica, dla organów władzy politycznej, stale poszerzających swoje imperium względem judykatury, oddziaływanie na procesy stosowania prawa celem wywarcia określonej presji na rozstrzygnięcia poprzez ukierunkowanie pożądaných decyzji interpretacyjnych może odbywać się dla zachowania skuteczności takiego procesu jedynie na poziomie konkretnych rozwiązań przyjmowanych w danej teorii wykładni”. – s. 204; „Sam autor swoją koncepcję uznaje jednak za hermeneutyczną, mając na względzie dyrektywność jej postanowień w wymiarze ogólnym, jest to teoria właściwa hermeneutyce egzegetycznej”. – s.309; „Publikowane wyniki badań wskazujące na pewne modyfikacje prowadzenia wykładni w Polsce, w kierunku derywacyjności przez różnego rodzaju organy, aplikujące modele wykładni operatywnej tworzone w naukach ogólnych prawoznawstwa, wymagają dodania istotnej uwagi, że tak jak w przypadku teorii semantycznej należy ją uznać za skonkretyzowaną wersję narracji klaryfikacyjnej o wykładni prawa, tak w przypadku derywacyjności nie można utożsamiać konkretnie teorii derywacyjnej z samą derywacyjnością wykładni”. – s. 360.

Biorąc pod uwagę znaczną objętość tekstu monografii, powyżej wymienione mankamenty, które nie mają charakteru ocenego i nie dotyczą stylu pisania należy uznać za konieczne do poprawienia, przede wszystkim w kontekście ewentualnego drugiego wydania książki.

4. Ocena końcowa monografii

Recenzowane opracowanie ma niewątpliwie autorski charakter. Jest to studium ciekawe, trudne, jednocześnie skłaniające do refleksji i formułowania uwag polemicznych. Przeprowadzone przez Habilitanta rozważania uważam za bardzo istotne i ważne niezależnie od podjętej w recenzji merytorycznej polemiki i tez krytycznych. Należy docenić pomysł badawczy i wkład w opracowanie teorii orientacyjnego badania wykładni operatywnej. W tym zakresie treść opracowania jest adekwatna do zapowiedzi wynikającej z tytułu. Oczywiście pewien niedosyt budzi brak sformułowania teorii opisującej polską sędziowską praktykę interpretacyjną, czyli teorii wykładni prawa typu operatywnego. Po tak długiej lekturze uzyskanie informacji na temat dominującej lub dominujących heurystyk interpretacyjnych polskich egzegetów sądowych byłoby zmaterializowaniem ciekawości powstałej w czasie lektury. Autor jednak sam zastrzegł, że materia ta będzie przedmiotem opracowania odrębnego, którego podstawę stanowią będą (zmuśnię zapewne) badania przeprowadzone w oparciu o zmienne wygenerowane w metateorii wykładni orientacyjnej zbudowanej w części II recenzowanego opracowania. Należy mieć nadzieję, że zapowiedź ich przeprowadzenia i sformułowanie stosownej teorii opisującej praktykę interpretacyjną w oparciu o ich wyniki będzie stanowiła wymierny efekt kontynuacji badań w postaci komplementarnego opracowania. Realizację problematyki podjętej przez Habilitanta należy ocenić pozytywnie, choć nie bezkrytycznie. Ramy

merytoryczne opracowania zostały precyzyjnie określone a materia została przedstawiona w sposób wyczerpujący z perspektywy poczynionych założeń Autora. W tym kontekście odczuwalny niedosyt Recenzenta nie ma znaczenia z punktu widzenia oceny recenzowanej pracy. Habilitant przedstawił w sposób wnikliwy i polemiczny dorobek polskich teorii wykładni prawa i w sposób niewątpliwie autorski skonstruował metateorię wykładni orientacyjnej. Można przypuszczać, że istotą tego pomysłu było pokazanie własnej teorii na tle dorobku polskiej teorii prawa (retoryka wiedzy zastanej). Niezależnie więc od poczynionych powyżej uwag o charakterze krytycznym i polemicznym, powyższe pozwala na dokonanie ogólnie pozytywnej oceny merytorycznej treści recenzowanej monografii.

W podsumowaniu oceny stwierdzam, że monografia Pana dr Artura Kotowskiego stanowi znaczny wkład Autora w rozwój nauki prawa, w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 t.j.).

II. Ocena pozostałego dorobku naukowo-badawczego i dydaktycznego Pana dr Artura Kotowskiego

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora nauk prawnych Habilitant wydała ponad 40 publikacji. Oprócz recenzowanej powyżej monografii Pan dr Artur Kotowski jest autorem szeregu publikacji w polskich renomowanych czasopismach naukowych.

Dorobek Habilitanta jest zróżnicowany przedmiotowo, co jest zaletą, ponieważ świadczy o wielokierunkowych zainteresowaniach badawczych. Zainteresowania naukowe Habilitanta skupiają się na trzech głównych obszarach. Pierwszy z nich to teoria prawa. W perspektywie tej problematyki wyróżnić należy publikacje dotyczące wykładni prawa i szeroko rozumianych procesów decyzyjnych stosowania prawa. Zaliczyć do nich można około połowę pozycji recenzowanego dorobku. Drugi obszar to metodologia nauk prawnych ze szczególnym uwzględnieniem badań empirycznych. Eksploracja naukowa w obu tych obszarach jest niezwykle istotna z punktu widzenia przygotowania do opracowania monografii habilitacyjnej i w konsekwencji awansu naukowego. Trzeci obszar badawczy to teoretyczne aspekty procesowego prawa karnego – co jak stwierdza sam Habilitant wiąże się z jego aktywnością zawodową, pracą w charakterze asystenta-specjalisty w Biurze Studiów i Analiz Izby Karnej SN. W ramach pozostałej aktywności publikacyjnej zwracają uwagę opublikowane recenzje ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ustawy o zgromadzeniach i recenzji dotyczącej problematyki wypadków drogowych.

Pozytywnie należy ocenić proporcje co do form publikacyjnych. W zakresie dorobku znajdziemy monografię, współautorstwo podręcznika, artykuły naukowe, glosy, komentarze, a także jedną redakcję opracowania zbiorowego. Około połowa prac opublikowanych w latach 2012-2017 stanowią publikacje naukowe w czasopismach w tym w czasopismach renomowanych (Studia Prawnicze – PAN, Państwo i Prawo, Przegląd Prawa Publicznego, Ius Novum). Pozostałe to opracowania

zbiorowe. Większość publikowanych prac Habilitanta została opracowana samodzielnie, a zaledwie 3 z nich w ocenianym okresie ukazały się we współautorstwie. Jest to przejaw samodzielnej pracy naukowej i świadczy autorskim charakterze publikacji.

Zwraca uwagę także aktywność na polu projektów badawczych. Aktualnie Habilitant pełni funkcję kierownika projektu pt. „Operatywne teorie wykładni prawa jako akt pragmatyki językowej” – grant Narodowego Centrum Nauki Sonata 8 panel HS 5: 2014/15/D/HS5/01131. Ponadto Habilitant uczestniczy w charakterze wykonawcy w dwóch projektach badawczych: 1) Opus 5: UMO-2013/09/B/HS5/04078 realizowanym w ramach NCN-u pt. „Zastosowanie metod statystycznych do ustalenia charakteru długookresowych tendencji występujących w procesie ustawodawczym” ; 2) POWR.02.16.00-IP.06-000-009/17 realizowany w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego pt. „Na straży dobrego prawa”.

Habilitant przejawia również aktywność naukową poprzez aktywne uczestnictwo w krajowych konferencjach naukowych włącznie z organizacją merytoryczną jednej konferencji. Wygłoszenie 14 referatów w okresie 6 lat objętych oceną należy uznać za wystarczającą aktywność naukową. W tym zakresie należy jednak zwrócić uwagę na brak aktywności konferencyjnej Habilitanta na międzynarodowych kongresach i konferencjach poza granicami kraju.

Habilitant pełni także funkcję stałego recenzenta czasopisma *Przedsiębiorstwo i Prawo* wydawanego przez Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości im. Księcia Kazimierza Kujawskiego w Inowrocławiu.

W zakresie dorobku dydaktycznego Habilitant wskazał w Wykazie opublikowanych prac naukowych (Załącznik nr 3) na opracowanie we współautorstwie z (K.J. Kaletą) podręcznika akademickiego pt. „Podstawy prawoznawstwa”, wyd. Diffin, Warszawa 2016. Brak jest informacji o formach i rodzajach prowadzonych zajęć dydaktycznych przez Habilitanta.

Na uwagę zasługuje także odbycie stażu w University of Leeds, Faculty of Law, 06-27 listopada 2017 a także dwie nagrody Rektora: 1) NR/01/2016; 2) NR/01/2018 za osiągnięcia naukowo-badawcze i organizacyjne.

W świetle powyższego wyrażam opinię, że pozostały dorobek naukowo-badawczy spełnia kryteria, o których mowa w art. 16 ust. 1 ustawy, a działalność dydaktyczna i pozostałe formy aktywności w stopniu wystarczającym wypełniają kryteria oceny zawarte w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 r., w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2016 r., poz. 1586).

III. Konkluzja

Analiza dorobku naukowego Pana dr Artura Kotowskiego powstałego po uzyskaniu stopnia doktora, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że: po pierwsze, monografia, *Wykładnia orientacyjna. Teorie wykładni prawa i teoria orientacyjnego badania wykładni operatywnej*, Warszawa 2018 jest

osiągnięciem naukowym stanowiącym znaczny wkład Habilitanta w rozwój teorii prawa; po drugie, ilość i poziom pozostałych publikacji świadczy o jej znacznej aktywności naukowej.

Biorąc pod uwagę sformułowaną wyżej ocenę dorobku naukowego jako dorobku mieszczącego się w dziedzinie nauk prawnych w dyscyplinie „Prawo”, a także działalność dydaktyczną i aktywność organizacyjną Pana dr Artura Kotowskiego stwierdzam, że dorobek ten spełnia kryteria określone w art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 t.j.), a także w wystarczającym stopniu spełnia kryteria wskazane w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 r., w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2016 r., poz. 1586). Taka konstatacja upoważnia do stwierdzenia, że spełnione zostały prawem przewidziane wymagania niezbędne do dopuszczenia do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego, a w konsekwencji do nadania Panu dr Arturowi Kotowskiemu stopnia naukowego doktora habilitowanego.

dr hab. Bartosz Liżewski, prof. UMCS

